Aniela Cholewińska-Szkolik

Misia i jej mali pacjenci

Milusi uciekinier

ilustracje: Agnieszka Filipowska

ZIELONA SOWA

Fragment darmowy udostępniony przez Wydawnictwo
w celach promocyjnych.

EGZEMPLARZ NIE DO SPRZEDAŻY!

Wszelkie prawa należą do:
Wydawnictwo Zielona Sowa Sp. z o.o.
Warszawa 2018

www.zielonasowa.pl

Aniela Cholewińska-Szkolik

Misia i jej mali pacjenci

Piotrusiowi, Hani i Grzesiowi – mama

Redaktor prowadząca: Sylwia Kurek
Korekta: Teresa Zielińska
Ilustracje: Agnieszka Filipowska
Projekt okładki: Bernard Ptaszyński
Projekt graficzny i DTP: Bernard Ptaszyński

© Copyright for the text by Aniela Cholewińska-Szkolik, 2017
© Copyright by Wydawnictwo Zielona Sowa Sp. z o.o., Warszawa 2018
All rights reserved.

Wydanie I

978-83-8073-696-2

Wydawnictwo Zielona Sowa Sp. z o.o.
00-807 Warszawa, Al. Jerozolimskie 94
tel. 22 379 85 50, fax 22 379 85 51
wydawnictwo@zielonasowa.pl

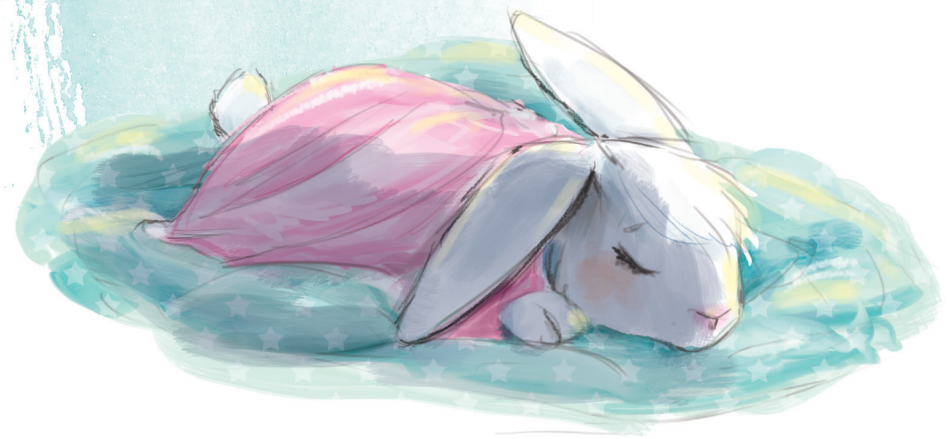

Aniela Cholewińska-Szkolik

MiSiA i jej mali pacjenci

Milusi uciekinier

ilustracje Agnieszka Filipowska

ZIELONA SOWA

Znacie już Misię? To wesoła siedmiolatka, która wraz z rodzicami i ukochanym pieskiem Popikiem mieszka w niewielkim miasteczku. Ma rude włosy, pełne radości oczy, a na jej buzi można doliczyć się kilkunastu piegów. Co lubi? Misia uwielbia truskawki i kakao z pianką, lubi zbierać kolorowe liście, malować farbami i czytać o przygodach swojego ulubionego bohatera – doktora Dolittle, który potrafi rozmawiać ze zwierzętami. Jednak najwięcej czasu Misia spędza w ogrodzie. Nic dziwnego: ma tam swoje tajemnice…

Kilka lat temu tata zbudował dla niej mały drewniany domek na gałęziach starej lipy. Nie jest to jednak taki zwyczajny domek do zabawy. O nie! To właśnie tam Misia prowadzi lecznicę. Prawdziwą lecznicę dla zwierząt! Pomaga chorym ptakom, wiewiórkom, jeżom i innym potrzebującym. Dziewczynka zawsze wie, co dolega biedakom, bo doskonale rozumie ich mowę… Ale ciiii! To sekret! Zna go tylko dziadek Tadzio, który sam jest weterynarzem, oraz Popik. I oczywiście wszystkie zwierzęta, które na pomoc doktor Misi zawsze mogą liczyć!

ŚNIEŻEK W OGRODZIE

Od rana prószył śnieg, pokrywając świeżą bielą poszarzałe już od wielu dni trawniki. Ulice zaczynały wyglądać bajkowo – tak jak Misia lubiła najbardziej. Brudne zaspy śniegu powoli znikały pod srebrzystym puchem i znów można było poczuć się tak jak na początku zimy. Misia jednak nie zwracała uwagi na tę magiczną przemianę. Wracała ze szkoły zadumana, nie widząc zupełnie, co się wokół niej dzieje. Nie zauważyła nawet Popika, który wybiegł jej na powitanie. Dopiero jego radosne poszczekiwanie wyrwało dziewczynkę z zadumy.

– Hau, hau! – cieszył się psiak, skacząc wokół Misi.

– Cześć, Popiku – uśmiechnęła się wreszcie dziewczynka, głaszcząc pieska po mokrym łebku. – Zupełnie cię nie zauważyłam.

– Mmmy? – pisnął Popik, z radością przyjmując kolejne pieszczoty.

– Oczywiście, że czekałam, aż się zjawisz – zapewniła go Misia i podała mu do niesienia swój worek z kapciami. Psiak zamerdał ogonem zachwycony i razem ruszyli w kierunku domu. – Po prostu się zamyśliłam. Dzisiaj muszę koniecznie zapytać mamę, czy w ferie mogę zaopiekować się króliczkiem Grzesia. I tak czekałam zbyt długo. Jutro ostatni dzień szkoły i jeśli mama się nie zgodzi, Grześ będzie musiał poszukać do opieki nad Śnieżkiem kogoś innego.

– Hau, hau? – Popik zatrzymał się na chwilę i spojrzał pytająco na Misię.

– Tak. Grześ wyjeżdża na dwa tygodnie i nie może zabrać ze sobą zwierząt. Tygryskiem zaopiekuje się jego babcia, bo sama ma już dwa

koty, ale króliczka nie da rady przygarnąć. Oj, Popiku, tak bym chciała, żeby mama się zgodziła… – westchnęła Misia, obawiając się, że może być zupełnie inaczej.

Misia zastała mamę przy stole w kuchni, pochyloną nad stertą kolorowych papierów.

– Cześć, Misiu – przywitała się wesoło pani Kasia. – Zobacz, co dla ciebie mam!

Na blacie stanął piękny papierowy kot z pomarańczowego papieru.

– Śliczny! – zachwyciła się Misia, siadając koło mamy. – Nie mówiłaś, że umiesz składać origami. Nauczysz mnie?

– Pewnie! – roześmiała się pani Kasia. – To nic trudnego. Nauczyłam się dziś w pracy. Jutro w przedszkolu obchodzimy Dzień Kota, więc trenuję przed zajęciami z dziećmi.

– A króliczka? Umiesz zrobić króliczka? – dopytywała Misia, oglądając kota z każdej strony.

– Niestety, na razie potrafię tylko kota, ale specjalnie dla ciebie zamówiłam książkę o najróżniejszych zwierzętach. Może będzie tam króliczek. Ale dlaczego właśnie on przyszedł ci do głowy?

Misia wiedziała, że to idealna okazja, aby powiedzieć mamie o swoim problemie. Ku wielkiemu zdziwieniu dziewczynki mama zgodziła się bez wahania.

– Oczywiście, że możesz go przygarnąć na te dwa tygodnie. My i tak nigdzie nie wyjeżdżamy. Ale czy dasz radę, Misiu? Przecież ja i tata pracujemy, a ty masz już jednego podopiecznego. – Pani Kasia zerknęła na Popika, który niecierpliwie kręcił się przy piekarniku, próbując zidentyfikować wydobywający się stamtąd smakowity zapach.

– Och, mamo, dziękuję! Pewnie, że dam radę! – zapewniła Misia, rzucając się mamie na szyję. – Przecież Popik jest bardzo samodzielny. On mi jeszcze pomoże zajmować się Śnieżkiem. Prawda, Popiku?

Psiak jednak się nie odzywał, bo właśnie odkrył, że tak smakowicie może pachnieć jedynie zapiekanka z serem. Aby mieć pewność, że nie zostanie pominięty przy nakładaniu obiadu, rozsiadł się wygodnie przed piekarnikiem i zaczął się łakomie oblizywać. Mama i Misia zachichotały, a potem zabrały się za składanie barwnych papierowych kotów.

Króliczek zjawił się w domu Misi w sobotę rano i od razu zdobył serca wszystkich domowników. Był prześliczny: maleńki, biały i puchaty. Czekoladowymi oczkami z ciekawością rozglądał się po nowym miejscu i gdy tylko Misia wypuściła go z klatki, zaczął zwiedzać mieszkanie. Doskonale czuł się w pokoju dziewczynki, ale najbardziej

Przeczytaj także:

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawnictwo Zielona Sowa.
Zabronione są jakiekolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody Wydawnictwa Zielona Sowa.

Serdecznie dziękujemy za pobranie fragmentu książki!
Mamy nadzieję, iż przypadł Państwu do gustu!

Już dziś zapraszamy do zakupu książki w naszym sklepie
www.zielonasowa.pl

MISIA i jej mali pacjenci

Poznaj Misię, sympatyczną siedmiolatkę, która prowadzi klinikę weterynaryjną. Dziewczynka posiada niezwykły dar – potrafi rozmawiać ze zwierzętami! Dzięki temu wie dokładnie, co dolega jej pacjentom. W niesieniu pomocy zawsze wspiera ją najlepszy przyjaciel – piesek Popik.

Pomocy wymaga mały gil i bardzo osłabiona sikorka. Kolega Misi prosi ją o opiekę nad swoim pupilem. Zwierzak ucieka jednak z domu dziewczynki. Kim okaże się milusi uciekinier? Jakie zabłąkane zwierzę spotkają w lesie przyjaciele? I co to takiego Poradnik Młodego Weterynarza? Odpowiedzi na pytania znajdziesz w tych wyjątkowych opowiadaniach.

Zajrzyj na: zielonasowa.pl

4+ WIEK

ISBN 978-83-8073-696-2

9 788380 736962 >

Patroni:

TVP

abc

egaga. www.egaga.pl

Kurczak Maluch

Qlturka.pl dziecko i kultura

czasdzieci.pl Portal informacyjno-rozrywkowy